N° 54 PARYŻ dnia 28 Lutego — 1925 — Paris 28 Février. Rok II

SOKÓŁ POLSKI

MENS SANA — IN CORPORE SANO

Organe Officiel de l'Union des Societes Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francj
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata :

Rocznie	24 fr.
Półrocznie	12.50
Kwartalnie	6.50
Zagranicą rocznie	30 fr.
— półrocznie	16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :
«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6e)
POCZTOWE-KONTO CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
PARAISSANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedynczego numeru 50 c.

Le Gérant : W. Landy.

Marsz Sokole, wzrok przed siebie,
Wznieś oblicze harde,
Okaż męstwo, a w potrzebie,
Podnieś pięści twarde!

Cele i Zadania SOKOLSTWA

Zasada : « w zdrowym ciele, zdrowy duch », nie może mieć jednostronnego znaczenia, t. j. na względzie tylko fizycznego rozwoju i wychowania. Nawet u Spartanczyków i Rzymian, gdzie wysoko był rozwinięty kult ciała, sprawność i siła cielesna miała służyć do wyrobienia charakteru, męskości i hartu, oraz umysłowego rozwoju młodych pokoleń, by zawsze były gotowe do usług publicznych, a przedewszystkiem do obrony kraju. Zwycięzcy na igrzyskach i popisach, których czoło otaczał wieniec laurowy, byli czczeni przez naród cały jako bohaterowie, bo uważano ich zarazem jako nieskazitelnych pod każdym względem. Fakt, że w Sparcie i Grecji nie dopuszczano do konkursu osób, splamionych jakimś czynem niemoralnym jak oszustwo, kradzież, skrzywdzenie słabszego, jasno dowodzi, jak starożytne narody zapatrywały się na fizyczne wychowanie i jakim celom miało ono służyć.

W średnich wiekach rycerz początkowo był uważany za ideał człowieka, jako obrońca nie tylko swego króla — ale wszelkich uciśnionych, słabych i niewiast i dopiero później w ustroju feodalnym i zbytnim uprzywilejowaniem stanu rycerskiego, rycerze często stawali się zwykłymi bandytami.

Zasadę « w zdrowym ciele, zdrowy duch » przyjęły jako swoje hasło — organizacje młodzieży wszystkich narodów, przyjęło je i Sokolstwo Pol., zarówno w Ameryce, w Kraju i we Francji.

Program i statut Sokolstwa są jedną z najpiękniejszych objawów myśli i uczuć zdrowo i uczciwie myślącego społeczeństwa — cóż bowiem może być idealniejszego jak wychawanie młodzieży polskiej, zdrowej fizycznie i moralnie nie dla własnej korzyści i chwalby, ale na pożytek narodowi i całej ludzkości. Ludzie, ich czyny i prądy mogą być nieraz zwalczane w Sokolstwie — duch jednak jego pozostanie zawsze czystym, a idea Sokoła aktualną i wzniosłą. Przychodzą różne kataklizmy i nieszczęścia nie tylko na jednostki, ale i organizacje, całe narody i Państwa.

Takim nieszczęściem dla Sokolstwa była ostatnia wojna. Aczkolwiek była ona egzaminem uczuć i poprzedniej pracy i ducha, dała możność wykazania naszych uczuć dla Kraju, to przecież strasznie przerzedziła nasze szeregi zatamowała wewnętrzną działalność i rozwój w gniazdach sokolich, zabierając nadzielniejszych druhów. Wojna, która spowodowała cały przewrót polityczny w Europie, która dała nam Niepodległą Rzeczpospolitą Polską spowodowała przewrót wśród wychodźtwa, jego stosunek do Kraju i do Sokolstwa, wprowadziła rozdwojenie i walkę partyjną, która usiłowano przemycać do Gniazd sokolich, rozbić apolityczność i jedność Sokolstwa, skierować jego działalność na zupełnie fałszywe tory. To zmusza Sokolstwo do szczegółowego obrachunku nie z partjami, ale z samym sobą, uświadomienia i jasnego określenia zarówno taktycznego postępowania, jak przedewszystkiem przyszłych celów Sokolstwa. Pierwszą zasadą, która, tuszę sobie jest wyrazem opinji bezwzględnej większości Sokołów, to jasne określenie i wypowiedzenie, iż Sokolstwo NIE MOZE I NIE CHCE SŁUŻYĆ PARTJI ALE TYLKO POLSCE i do żadnej walki partyjnej nie pozwoli się wciągnąć.

Następnie, zważywszy ideowy charakter i cele naszej organizacji, bez zarozumiałości i samochwalstwa musimy powiedzieć, że Sokolstwo przedewszystkiem powołane jest do, stania na straży interesów polskich, w obronie języka, tradycyj i państwowości polskiej. Bez względu na naszą liczebność, bez względu na nasze niedomagania wewnętrzne my jesteśmy powołani do odnowienia i wzmocnienia ducha polskiego wśród wychodźtwa zarówno w obronie jego przed wynarodowieniem jak i międzynarodowym kosmopolityzmem, obniżającym znaczenie Polski w oczach tegoż wychodźtwa. My powołani jesteśmy w pierwszej linji do utrzymywania najbliższego kontak tu ze społeczeństwem polskim i co zdrowe i dobre u nas jest im pokazywać. My musimy stać się tym łącznikiem między wychodźtwem a Krajem, opartym nie na kolekcje franków i programach partji politycznej ale jedności narodowej I to jest drugą zasadą naszej przyszłej działalności.

Atoli, aby zasady te nie pozostały pustemi frazesami, lecz znalazły faktyczny wyraz w akcji Sokolstwa i godnie przezeń zostało spełnione, trzeba przedewszystkiem ożywić i podnieść samo Sokolstwo na wysoki poziom poczucia i zrozumienia społeczno-narodowego.

Do tego zaś nieodzownym warunkiem jest wprowadzenie czynnika OŚWIATOWEGO do Gniazd Sokolich, sharmonizowanie zasady : w zdrowym ciele zdrowy duch.

To też przyszłość młodziezy pod względem wychowania społecznego i narodowego jest sprawą najważniejsza. Jeśli Sokolstwo chce godnie odpowiedzieć swemu zadaniu — jako strażnica polskości, jeśli chce się rozwijać i zdobyć uznanie ogółu — musi oprzeć swą działalność na oświacie.

S. Am.



Zarząd i Drużyna ćwicząca Gniazda « Avion ».

FRANCUSKI MINISTER PRACY P. GODART O POLSCE

Dn. 24-go b. m. p. Godart powrócił z Polski, dokąd jeździł aby w Warszawie przyjąć udział w ostatecznych obradach nad nową Francusko-polską Konwencją Emigracyjną.

P. Godart był podejmowany w Polsce z wielką serdecznością i wywiózł o naszej ojczyźnie jaknajlepsze wrażenia. W wywiadzie, udzielonym jednemu z dzienników paryskich, powiada on, ze Polska dokonała w krótkim czasie wielkiego dzieła w dziedzinie hygjeny i opieki społecznej. P. Godart wygłosił w Warszawie odczyt o zadaniach polityki socjalnej francuskiego ministerstwa Pracy. Odczyt wywarł głębokie wrażenie. P. Godart był wszędzie witany z entuzjazmem, nietylko jako minister, ale jako przedstawiciel rządu i całego narodu francuskiego, ponieważ on był pierwszym, który złożył oficjalną wizytę od rządu Polsce wkrzeszonej, która okazanem mu przyjęciem zamanifestowała swoją szczerą przyjaźń dla wielkiej Francji, przyjaźń która będzie podstawą postępu społecznego i pokoju europejskiego.

Wystawa 1925 r.

EXPOSITION INTERNATIONALE DES ARTS DÉCORATIFS ET INDUSTRIELS MODERNES. PARIS 1925.

Zaproszenie komisarza Wystawy p. F. Davida. Potęga Prasy. Reklama i Propaganda.

Wielki naród francuski, który przoduje w dziedzinie sztuki i kultury, zaprasza świat cały, wszystkie ludy do Paryża, do tego centrum cywilizacji i postępu, aby każdy przyniósł tu owoce swego dorobku. Każdy tu będzie mógł pokazać — czego dokonał i zbadać, sprawdzić, przekonać się, co dokonali inni. Będzie to wielki konkurs międzynarodowej pracy, myśli, artystycznego smaku, polotu ducha; twórczości. Z dniem 1-go kwietnia r. b. zostanie otwarta Wystawa, na wielkim terenie, położonym na obu brzegach Sekwany, pomiędzy pięknymi mostami Aleksandra III i Alma, w Alei Cours-la-Reine i na esplanadzie Inwalidów.

Już dziś powstało tu, jakby całe nowe zaczarowane miasto, pełne fantastycznych budynków, wiezyc, marmurowych kolumn, rzeźb, wodotrysków, ogrodów, basenów.

Jeszcze to wszystko nie zakończone, nie upiększone, nie uporządkowane... lecz już imponuje, a na termin musi być gotowe. I będzie.

Wielkie to dzieło same w sobie, ale, aby się stało tak wielkiem w oczach świata całego, musi przyjść mu z pomocą potęga — dźwignia rozgłosu i sławy. Potęga, przed którą drżą najpotężniejsi — Prasa.

Reklama i propaganda, które miljonami drukowanych głosów obwołują każdy fakt, każdy czyn, każde zjawisko.

A echo ich dosięga najbliższych i najdalszych zakątków naszego globu. I albo opromieni je blaskiem sławy, budząc ciekawość, lub pogrąży w mrok nicości.

Komisarz generalny Wystawy p. Fernand David, senator i b. minister powiedział sobie : — « Niech wie cały świat, cośmy przygotowali na przyjęcie ludów. »

« Niech przyjdą do nas uczyć się. Niech przyjdą nauczyć nas czegoś nowego. »

I oto poszedł apel komisarza do przedstawicieli prasy zagranicznej : « Chodźcie, pokażemy Wam, co się zrobiło, co się robi i wogóle, jak się zapowiada nasza wystawa.

140 dziennikarzy na terenie wystawy.

Na apel stawiło się przeszło 140 wojowników pióra i pod wodzą p. Naves,

szefa gabinetu p. komisarza p. Gellie, dyrektora biura informacyjnego wystawy i głównego architekta p. Plumeta, pociągnęła tą niestrudzona falanga poprzez gruzy i rusztowania zwiedzać powstające budynki Wystawy. Wspomniani dygnitatarze dawali wyjaśnienia.

— A dziennikarze skwapliwie łowili każde słowo, wbierali w siebie wrażenia wzrokowe, notowali skrzętnie wszystko, co widzieli i słyszeli. Było to dnia 23-go lutego, a już dn. 24-go druty telegraficzne i telegraf bez drutu obwieściły światu całemu, że wystawa zapowiada się świetnie.

Że po wojnie światowej, po tej okropnej katastrofie, która groziła zagładą cywilizacji, Francja przygotowuje wielką międzynarodową manifestację odrodzenia kultury, manifestację, nad przygotowaniem której pracowała w pocie czoła w przeciągu ciężkich siedmiu lat, leczące jednocześnie swe bolesne rany moralne i materjalne, zadane Jej dzikim najazdem barbarzyńców.

Polski pawilon. Duma narodowa. Sokolstwo, a nasze odrodzenie.

Gdy przechodziliśmy aleją « Cours-la-Reine » rzucił nam się w oczy napis : « PAVILLON POLONAIS », serce nam drgnęło. Ktoś objaśnił : « pawilon Polski » będzie jednym z najładniejszych na Wystawie. Piękny budynek, ozdobiony lekką szklanną wieżycą.

Szliśmy dalej z dumnie podniesioną głową wśród Anglików i Amerykanów, Włochów i Francuzów... bo jeśli te narody są dumne, że po czteroletniej katastrofie wojennej, potrafiły się dźwignąć i dziś służą postępowi i kulturze, — o wiele większe prawo do dumy narodowej mamy my, co przetrwaliśmy 150 lat najdzikszego ucisku, byliśmy tratowani i gnębieni przez tą samą wojnę światową, a potem przez hordy bolszewickie, — a dziś stajemy w szranki międzynarodowe, aby się zmierzyć z tymi szczęśliwszymi, na polu wiedzy, sztuki, pracy i postępu.

To odrodzenie Polski moralne i materjalne, polityczne i ekonomiczne może nas napełniać zasłużoną dumą. Tembardziej, że w tem odrodzeniu, MY, SOKOLI, ODEGRALIŚMY NIEPOŚLEDNIĄ ROLĘ, jak przy pracy kulturalnej, tak i na polu walki krwawej...

Przyjęcie na wieży. Wielki Paryż — celem pielgrzymki narodów.

Byłby nie kompletny opis naszej wycieczki po terenie wystawy, gdybyśmy nie wspomnieli, że na zakończenie znaleźliśmy się na wspaniałej czteropiętrowej wieży, gdzie na szczycie oczekiwały nas kielichy z winem, które mieliśmy wychylić za powodzenie Wystawy i na cześć gościnności francuskiej.

Zbliżyliśmy się do okna... przed nami leżał, tonąc w opałowych barwach, huczący, wielki, potężny, nieśmiertelny PARYŻ : jakby zawieszona nad nim w powietrzu wieża Eifla, fantastyczne mury Trocadero, wstęga Sekwany i złocona kopuła zamku Inwalidów, a pod nią wyobraźnia nasza wywołała wielki grobowiec z czerwonego granitu nad mogiłą CZŁOWIEKA-TYTANA. Stąd myśl biegła dalej, od Napoleona do Rewolucji, do Ludwików, wgłąb wieków... to miasto — to historja całej ludzkości, na której wycisnęło ono piętno swego twórczego genjuszu. Myśleliśmy : « Czy z wystawą, czy bez niej — to wszystko jedno. » Ludy zaczarowane wielkością i potęgą zawsze będą doń dążyć, gnani ciekawością, pietyzmem i uwielbieniem. PARYŻ — TO MAGICZNE SŁOWO, PARYŻ TO NAJWIĘKSZY POMNIK DZIEJÓW LUDZKOŚCI.

Władysław Milkuszyc.

Z DZIELNICY WE FRANCJI

KOMUNIKAT Dz. W. W. F.

W niedzielę dn. 8-go marca b. r. odbędzie się w Hotelu Polskim w Lens posiedzenie Dz. W. W. F. Początek o godz. 11-ej rano. Porządek dzienny : 1) odczytanie ostatniego protokółu, 2) uzupełnienie Dz W. W. F. z powodu powstania 3 nowych okręgów (2 we Francji, 1 w Belgji), 3) sprawozdanie naczelników okręgowych za rok 1924, 4) program pracy Dz. W. W. F. na rok 1925, 5) ustalenie programu i terminu kursów gimn. 2 dniowych dla okręgów, 6) ustalenie kandydatów na kurs związkowy w Polsce w r. b., 7) ustalenie budżetu Dz. W. W. F. na rok 1925, 8) wnioski, 9) wolne głosy.

Za Dz. W. W. F.

Dobrowolski — **Sławiński**
Nacz. Dz. — sekretarz Dz. W. W. F.

KONUNIKAT SKARBNIKA DZIELNICY VII

Niniejszem zawiadamiam Okręg IV że odebrałem 91.00 franków jako opodatkowanie się drazyny jednym frankiem do kasy Dzielnicowej. Gniazdo Creutzwald zapłaciło na rok 1924 sumę 91 franków.

Wzywam zalegające okręgi, aby się do 1-go marca b. r. uiściły zaległemi składkami, w przeciwnym razie będę zmuszony takowe w organie ogłosić.

Czołem !
skarbnik Dzielnicy VII.
Ignacy Nowakowski

NOWE GNIAZDO W NOYELLES-S LENS

W niedzielę dn. 15-go lutego b. r. zostało zwołane zebranie przez druhów Andrysa i Sławińskiego w lokalu druha Korcza celem założenia dawno już projektowanego Tow. Gimn. « Sokół » w Noyelles-sous-Lens z powodu nieczynności gniazda Méricourt Coron.

Na zebranie stawiło się 21 druhów, którzy wpisali się odrazu na członków. Zebranie zagaił drh. Andrys witając obecnych pozdrowieniem sokolem Czołem ! poczem przedstawił cel zebrania. Druh Sławiński w obszernym referacie wykazał zebranym, że Tow. Sokół powinno istnieć w każdej miejscowości, gdzie znajduje się chociażby kilku Polaków, tembardziej tutaj, gdzie było gniazdo zaledwie parę tygodni czynne t. j. w Méricourt Coron, a obecnie nie daje więcej żadnego znaku życia. Nowo założone gniazdo należyć będzie do Komitetu Tow. Polskich w Méricourt-sous-Lens Coron i zostało już przyjęte tamże. Po przeczytaniu odnośnych punktów statutu sokolego Zw. Tow. Gimn. Sokół w Polsce przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli następujący druhowie : Andrys Szczepan — Prezes, 2, route Nationale, à Sallaumines (P.-de-C.) ; Koszuda Franciszek — wice-prezes, Zegar Edmund — sekretarz, 30, rue du Pont, à Vendin Noyelles-sous-Lens (P.-de-C.), Raflik Kazimierz zast. sekretarza ; Grabowski Franciszek — skarbnik, 74, rue de Noyelles, à Noyelles-sous-Lens ; Budarz Józef — zast. skarbnika ; Sławiński Wiktor — naczelnik, Bank Polski Sallaumines ; członkowie Zarządu — Szefer Franciszek, Bernacki Władysław ; komisja rewizyjna — Grobelny Jan i Chmielarski Władysław ; sąd honorowy — Sławiński, Budacz i Szefer.

Miesięczną składkę od członka uchwalono w wysokości 1 franka, taksamo i wpisowe. Ćwiczenia odbywać się będą na sali « A ma campagne » we wtorki i piątki od godz. 6.30 do 8-ej wieczorem. Gniazdo należyć będzie do nowopowstałego Okręgu VIII z siedzibą w Billy-Montigny, do Zarządu którego już należy drh. Andrys, w charakterze zastępcy sekretarza. Przyjęto do wiadomości wysokość składek do Okręgu i Dzielnicy na rok bieżący. Po wyczerpaniu programu druh prezes zamknął zebranie hasłem sokolem Czołem ! i naznaczył następne zebranie na dm. 8-go marca b. r. Czołem !

Andrys Szczepan
prezes.

Zegar Edmund
sekretarz.

NOWE GNIAZDO W RONCHAMPS

Zebranie zagaił prezes Komitetu Michał Vogt hasłem Czołem ! przedstawiając projekt założenia gniazda sokolego. W tej sprawie przemawiali druhowie Nowak Stanisław i Białkowski Franciszek. Po przeczytaniu ustawy zapisało się 17 druhów i 6 druhin. Po opłaceniu wpisowego w wysokości 1 franka dla druhów i 50 centimów dla druhin przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli następujący druhowie : Białkowski Franciszek — prezes ; Grycza Józef — sekretarz ; Vogt Michał — skarbnik ; Konar Ludwik — zast. prezesa ; Wieczorek Józef — zast. sekretarza ; Leśnik Stefan — zast. skarbnika ; naczelnik — Bogus Wincenty ; naczelnik oddziału żeńskiego — Nowacki Stanisław ; gospodarz — Matuszek Józef ; radni — Szymkowiak Józef, Szymański Tomasz, Smechtała Franciszek, Reszel Józef. Prezes dziękując za zaufanie wezwał druhów do wytrwałej pracy i posłuszeństwa, poczem zamknął zebranie hasłem sokolem Czołem !

Uwaga : Wszelką korespondencję prosimy nadsyłać na ręce prezesa, Franciszka Białkowskiego, Chauvis n° 6 Ronchamps (Haute-Saône).

Czołem !
Fr. Białkowski
prezes.

OKRĘG I

GNIAZDO NŒUX-LES-MINES

Sprawozdanie z rocznego walnego zebrania odbytego dnia 21-go grudnia 1924 r.

WYBORY

W skład nowego Zarządu na rok 1925 weszli następujący druhowie : Józef Szymanowski — prezes, 62, rue Mangin Hersin Coupigny, Antoni Majchrzak — zast. prezesa, Józef Walczak — sekretarz, 43, rue Moussy Nœux-les-Mines, Józef Wiziecki — zast. sekretarza, Józef Szwarc — skarbnik, Andrzej Misiak — zast. skarbnika, Ignacy Musielak — naczelnik, Leon Smolarek — zast. naczelnika, Marja Majchrzak — kierowniczka oddziału żeńskiego, Leon Smolarek — kierownik oddziału piłki nożnej, Józef Krępulec — zast. kier. piłki nożnej. Chorążowie — Pawlicki Franciszek, Wasilewski Franciszek, Misiak Andrzej zastępcy — Swiniecki Wojciech, Robakowski Wicenty, Smolarek Józef, Komisja rewizyjna — Smolarek Józef, Juszczak Mikołaj, Domin Jan, Krysiak Kazimierz, Pietrzyk Feliks i Wiczak Jan. Rewizorowie Kasy Swiniecki Wojciech i Przybylski Piotr. Po wyborach prezes podziękował w w imieniu całego zarządu za zaufanie, apelując do wszystkich o jaknajwytrwalszą pracę na niwie sokolej i zamknął zebranie hasłem sokolem Czołem !

Józef Walczak.
sekretarz.

GNIAZDO HOUDAIN (P.-de-C.)

Delegatem gniazda Houdain został na Walnem rocznem zebraniu obrany druh Józef Małolepszy.

Za Wydział :
Kwiatkowski
Sekretarz.

ORKĘG II

GNIAZDO WAZIERS NOTRE-DAME

Sprawozdanie z uroczystości poswięcenia sztandaru.

Od godziny 2-do 3-ej były przyjmowane bratnie gniazda i towarzystwa. W czasie tym przybyły gniazda Carvin, Dechy, Montigny i miejscowe T-wo Św. Józefa. O godz. 3-ej wspólny wymarsz do kościoła. Chrzestnymi naszego sztandaru byli druh Jan Mackowiak i druhini K. Lasowska. Po powrocie z kościoła przyjmowane były gniazdo Villers i T-wo Polek, śpiewacze im. A. Mickiewicza, amatorów i koło kawalerów z Lallaing. O godz. 5-ej druh prezes Konczak zagaił obchód hasłem sokolem Czołem podając zarazem program uroczystości. Druh prezes Okręgu wygłosił stosowny referat. Następnie wystąpiło miejscowe koło śpiewu « Mickiewicza » z pieśnią powitalną i gniazdo Montigny-Sanatorium z ćwiczeniami wolnemi na rok 1925. Druh Biernat, najmłodszy naczelnik, po deklamowaniu wiersza wystąpił z oddziałem młodzieży z ćwiczeniami. Zakończono uroczystość tańcami na sali p. Lasowskiego gdzie się młodzież ochoczo bawiła. Czołem !

Jan Bąk
sekretarz

OKRĘG V

GNIAZDO « AVION » (P.-d.-C.)

Sprawozdanie z Walnego zebrania odbytego dnia 3-go grudnia 1924 r.

Prezes drh. Biedrzyński zagaił zebranie hasłem sokolem Czołem! i przeczytał porządek dzienny, przyjęty przez obecnych, poczem był przeczytany protokół, który został przyjęty. Sekretarz zdał sprawozdanie z drugiego półrocza, które było jednogłośnie przyjęte. Dalej przystąpiono do przyjmowania nowych członków. Druhowi naczelnikow. Józefowi Bobkiewiczowi było wyrażone uznanie całego gniazda. Sprawozdanie skarbnika było zatwierdzone. Prezes dał obszerne sprawozdanie z działalności gniazda. Potem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wyborami kierował prezes Komitetu druh Marchewka Stanisław, powołując na ławników druhów Antoniego Kamińskiego i Stanisława Zenffleben. Zostali obrani następujący druhowie: Marcin Nowicki — prezes; zast. prezesa Stanisław Biedrzyński, sekretarz — Marjan Gabryś; skarbnik — Wojciech Szkatulsk ; Józef Bobkiewicz — naczelnik; zast. naczelnika — Adam Bobkiewicz; chorąży — Stanisław Kaczmarek, asystenci — Antoni Tomczak, Antoni Hyla. Druh Marchewka powołał nowoobrany zarząd do stołu, gdzie prezes Nowicki podziękował za zaufanie i zarazem prosił o godną owocną pracę. Po wolnych wnioskach i głosach prezes zamknął zebranie hasłem sokolem Czołem!

Marcin Nowicki — **Marjan Gabryś**
prezes. — sekretarz.
58 rue Barge, Avion. — 20 a. du Fort de Douaumont Avion.

Wszelką korespondencję prosimy nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

Statuty Sokole, w jezyku francuskim wyszły z druku i są do nabycia w Redakcji « Sokoła » 7, rue Corneille. Cena statutu zalegalizowanego w prefekturze policji wynosi fr. 2.50. Dla uniknięcia kosztów zaliczki prosimy o nadsyłanie należności w markach pocztowych.

OKRĘG VI

Sprawozdanie z zebrania delegatów Okręgu VI odbytego dnia 1-go lutego 1925 r.

Druh-prezes Okręgu zagaił zjazd o godz. 11-ej rano hasłem sokolem Czołem! oraz odśpiewano jedną zwrotkę « Ospały i gnuśny ».

Po stwierdzeniu delegatów poszczególnych gniazd, i przeczytaniu protokółu z ostatniego zjazdu, zdali sprawozdanie z działalności półrocznej: skarbnik, sekretarz, prezes, gospodarz naczelnik. Sprawozdania te ogólnie zostały przyjęte. Do przeprowadzenia wyborów do nowego Zarządu powołany został druh Kolasiński Władysław. Wynik wyborów jest następujący: prezes — Kasprzak Franciszek, avenue 4, 43, Cité du Chauffour, Section de Somain, par Abscon (Nord); sekretarz — Zajdlic Jan, Cité Broca 31, Douchy (Nord); skarbnik — Garczyk Franciszek; gospodarz — Agaciński Feliks; wice prezes I — Kolasiński Władysław; wice prezes II — Góralski Stanisław; zast. sekretarza — Tanas Wawrzyniec; zast. skarbnika — Nawrocki Szczepan; zast. gospodarza — Łakomy Wawrzyniec; radni — Szuszka Walenty i Mieloch Jakób; rewizorowie kasy — Furmanowski Jan, Szlapka Franciszek i Adamkiewicz Stefan. Nowy Zarząd objął urzędowanie i druh prezes dziękując delegatom, za tak wzorowe zachowanie się zamknął zebranie hasłem sokolem Czołem!

Za Wydział Okręgowy,
Jan Zajdlic
sekretarz.

GNIAZDO « D'AREMBERG »

Sprawozdanie z rocznego walnego zebrania odbytego dnia 25-go stycznia b. r.

Druh prezes zagaił zebranie hasłem sokolem Czołem! Po odczytaniu sprawozdań członków Zarządu z rocznej działalności, które zostały przyjęte z wielkiem zadowoleniem przez obecnych członków przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na przewodniczącego obrano druha Mikołajczyka który powołał druhów J. Lenarta i F. Własnego na ławników. W skład nowego Zarządu weszli następujący druhowie: prezes — Feliks Agaciński 24, rue Cernay-d'Aremberg; zast. prezesa — Józef Rożniecki; sekretarz — Ignacy Mielcarek, 3, rue de Montais, d'Aremberg, zast. sekretarza — Ignacy Adamski; skarbnik — Stanisław Pacholczyk, 5, rue de Croy d'Aremberg; zast. skarb. — Antoni Szczewaszyk; rewizorowie kasy — Michał Nastoga, Stanisław Styka, Kazimierz Żybała; naczelnik — Franciszek Własny, 26, rue de Cernay d'Arembegg; kierownik oddziału żeńskiego — Feliks Agaciński; sąd honorowy — Woj. Bernard, Michał Langa i Walenty Fisgo. I Delegatem Feliks Agaciński II delegatem — Józef Rożniecki. Po wyborach nowoobrany prezes dziękując za zaufanie wezwał druhów aby licznie przychodzili na zebrania i ćwiczenia. W dalszych obradach uchwalono założyć oddział żeński. Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął zebranie hasłem sokolem Czołem!

Uwaga: Zebrania odbywają się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 3-ej popoł. na sali p. Brzozowskiego. Ćwiczenia odbywają się co wtorki i piątki każdego tygodnia o godz. 9 do 11-ej przedpoł. i od 5-ej do 7-ej popoł. Zanosimy gorącą prośbę do młodzieży męskiej i żeńskiej, ażeby wstępowała w grono sokole i brała udział w ćwiczeniach. Wszelką korespondencję prosimy nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

Czołem!
Feliks Agaciński
prezes.
Ignacy Mielcarek
sekretarz.

Piosnka Sokola

Hej! w górę serca, a w niebo wzrok!
Ty, Boże, szczęścia drogę nam ściel.
Naprzód a śmiało, wstecz ani krok:
To nasze hasło, to jest nasz cel.

Kto ku Ojczyźnie miłością tchnie,
Chce Jej zgotować szczęśliwy los,
Kto swojej ziemi synem się zwie,
I dla Niej gotów na każdy cios...

Niech przed Sokołem uderzy czołem,
W zwartym szeregu stanie wśród nas,
Niech krzepi ciało, by tak przystało
Do pracy zarbać się — wraz!

KRONIKA

ZE ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI

Ubiegłej niedzieli odbył się zjazd związku robotników polskich całej Francji w obecności 82 delegatów. Po burzliwych debatach wybrano nowy Zarząd, którego skład jest następujący: prezesem został druh p. Rejer, znany całemu Sokolstwu we Francji, ze swej gorliwości i ciągłej pracy na niwie sokolej, zasłużony Polak i patryota, cieszący się ogólną sympatją i zaufaniem. Wice-prezesami — pp. Budny i Rogalski. Na sekretarza wybrano p. Kalinowskiego. Skarbnikiem został nadal p. Berent. Na zjeździe obecny był p. Gawroński konsul z Lille, oraz liczni przedstawiciele prasy polskiej we Francji. Podając powyższe do wiadomości, redakcja Sokoła życzy nowemu zarządowi jaknajpomyślniejszej pracy wśród wychodźtwa polskiego we Francji, dla dobra tak pożytecznej i niezbędnej placówki, jaką jest Związek Robotników Polskich we Francji.

Z KONCERTU JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO

W piątek dn. 20-go b. m. w sali konserwatorjum wystąpił znakomity pianista polski Józef Śliwiński, znany nie od dzisiaj publiczności paryskiej. Wykonanie programu, obejmującego utwory Szumana, Szopena i Liszta przyjęte było entuzjastycznie przez wypełnioną salę, a w szczególności kompozycje, w których mógł w całej pełni uplastycznić szeroko zakrojoną kantylenę. Koncert dany był na dochód Domu Polskiego w Paryżu. Obecna była p. ambasadorowa Chłapowska, i p. Duhamel, żywo interesujący się budową Domu Polskiego w Paryżu.

MECENAS MICHAŁ KOSSOWSKI PRZEDSTAWICIELEM DO FIDAC'U OD POLSKICH KRAJOWYCH ORGANIZACJI BYŁYCH WOJSKOWYCH

Dowiadujemy się, że drh. M. Kossowski został mianowany jedynym generalnym przedstawicielem do Federacji Międzysojuszniczej b. Kombatantów (Fidac) ze strony Związków: « Wojaków i Powstańców » oraz Hallerczyków. Również drh. M. Kossowski będzie zastępował w Fidac'u wiceprezesa tej organizacji pułkownika Śliwińskiego.

Jak wiadomo, Fidac jest najpotężniejszym Związkiem Światowym b. Wojskowych ostatniej wojny, liczy on przeszło 8 miljonów członków.

NOWY MIESIĘCZNIK

W Warszawie ukazał się nowy miesięcznik p. t. « Muzyka » redagowany przez p. Mateusza Glińskiego poświęcony sprawom muzycznym, w którym współpracują najwybitniejsze siły krajowe i zagraniczne. Redaktorem na Francję jest p. Binental bardzo ceniony w świecie muzycznym, bawiący obecnie w Paryżu, do którego należy się zwracać we wszelkich sprawach dotyczących redakcji i administracji pod adresem 11-bis, rue Rousselet, Paris.

DOBROBYT FRANCUSKI

La Prospérite Française
30, Place de la Madeleine
Paris (VIII[e])

Praca sumienna i systematyczna, oszczędność i przezorność oraz zrozumienie, że każdy, kto żyje z pracy rąk lub pracy umysłowej musi myśleć o zabezpieczeniu przyszłości, by nie zostać ciężarem dla otoczenia ani dla państwa — jest cechą i bardzo chwalebną właściwością społeczeństwa francuskiego. Rodacy nasi zamieszkujący wśród Francuzów zaczynają ich naśladować i w imię własnego dobra, gromadzą swe oszczędności, przy pomocy użytecznych instytucji, jaką między innemi jest Dobrobyt Francuski.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Z KRAJU

✽ Zawarcie konkordatu z Watykanem jest dla Polski niezmiernie donioslym i pomyślnym faktem. Stanowi to ważny krok na drodze uregulowania stosunków wewnętrznych i zewnętrznych, ma więc ogromne, polityczne, społeczne i religijne znaczenie. Treść jego zawiera się w następujących ogólnych zasadach: 1) zupełna wolność kościoła katolickiego w Polsce, w jego życiu wewnętrznym, 2) zabezpieczenie lojalności duchowieństwa wobec państwa, 3) współdziałanie państwa z kościołem w sprawach, które tego współdziałania wymagają (wychowanie religijne społeczeństwa), 4) uruchomienie dla reformy rolnej gruntów, posiadanych przez kościół, z zapewnieniem środków utrzymania dla duchowieństwa.

✽ Ministerstwo Skarbu komunikuje oficjalnie: dwumiesięczne pertraktacje z konsorcjum Dillon Read and Cie w sprawie państwowej pożyczki w Ameryce zakończone zostały pomyślnie podpisaniem kontraktu na sumę 50 miljonów dolarów. Obligacje pożyczki zostały wypuszczone po 95, giełda Nowojorska już je notuje po 95 1/2 co jest dowodem zaufania kapitału amerykańskiego do Polski.

✽ Ruch komunistyczny w Polsce słabnie, w partji komunistycznej nastąpił rozłam. Rozkazy Moskwy pozostają bez posłuchu, robotnicy odwracają się od haseł bolszewickich, widząc jak źle się dzieje ich kolegom w Rosji. Liczni emisarjusze bolsz. nie mogą walczyć swoją propagandą przeciwko naocznym faktom.

✽ Nakoniec Anglja zaczyna oceniać Polskę. Londyński « Times » w numerze z 10-go lutego, poświęconym rocznemu przeglądowi finansów i handlu omawia w wyczerpującym artykule sprawę Polski i powiada, że po wielkiej wojnie, państwo polsk. stanęło wobec ogromnych zagadnień. Kraj ten był spustoszony przez inwazję i uległ zupełnemu zniszczeniu. Po zawieszeniu broni Polska nie zaznała pokoju, prowadząc ciężką wojnę z bolszewikami, odbudowa przeto musiała się odbywać wolniej niż w większości krajów, co wpłynęło, że w pierwszych dniach położenie finansowe nowej republiki było niemal tragiczne, ale wysiłek kraju, którego kierownikiem ekonomicznem był p. Władysław Grabski, osiągnął rezultaty pomyślne i wprost zadziwiające.

(d. c. na str. 4).

Dział techniczny

ĆWICZENIA

Z OPOREM WSPÓŁĆWICZĄCYCH

(d.)

4. Ćwiczeńcy chwytają obrącz na chwytem pchadło za poprzeczkę tak, aby przybrała położenie poziome, skurczają ramiona — uważając jednak, by poprzeczka znajdująca się przed piersią, o nią się nie opierała, wykonają wypad prawą (lewą) nagą i pchają prostując ramiona, poczem przysuwają się do pchadła i znowu ramiona kurczą.

5. Tak samo jak przy 4., z tą różnicą, że ramiona ćwiczeńcy trzymają w pionie stałecznie wyprostowane.

Mocowania laską.

Laska służąca do ćwiczeń współnych może być drewniana (dla dzieci — dziewcząt) lub żelazna (dla starszych).

1. Ćwiczeńcy siadają naprzeciw siebie, stopy opierają o stopy, nogi lekko w kolanach ugięte, chwytają laskę nachwytem (podchwytem) w ten sposób, że jeden z ćwiczących ujmuje w środku, drugi zewnątrz — i ciągną.

2. Ćwiczeńcy chwytają laskę dwu chwytem w lewo (prawo) stojąc lub siedząc. Zapomocą silnego skręcenia usiłują laskę wydrzeć. Ręka nachwytem wewnątrz — podchwytem zewnątrz. Ręka nachwytem ciśnie w dół — podchwytem ciągnie do góry.

3. W postawie wypadnej wprzód w prawo (lewo) obrącz nachwytem przy ramionach stałecznie wyprostowanych, pchają.

Mocowania liną.

Lina może być krótka, która służy do mocowania dla dwóch — długa służy dla więcej ćwiczących.

Jeżeli kilku lub kilkunastu ćwiczy równocześnie, wtedy jedni ćwiczący stają z jednej strony, drudzy z przeciwnej strony i linę ciągną ku sobie.

Linę można trzymać przed sobą, lub za sobą obrącz lub jednorącz.

Lina powinna być gruba, aby ją wygodnie można objąć rękami.

III. ZAPASY

Zapasy są to ćwiczenia, w których nie tylko o przemożenie ale chodzi i o powalenie (rzucenie) przeciwnika na ziemię, zapomocą jakiegoś chwytu.

Obecnie zapasy znane są wszystkim krajom cywilizowanym, wszędzie je uprawiają, wskutek czego powstały różne szkoły zapasów.

I tak, Szkoła szwajcarska: Chwyty dozwolone są za kark, ramiona i nogi. Zwycięzcą jest ten, który pierwszy padnie tylną częścią tułowia na ziemię, czy to w postawie leżącej, czy też siedzącej. Walczyć na ziemi nie wolno. Zapaśnicy przy zapasach szwajcarskich używają krótkich spodni do kolan, ściągniętych w biodrach pasem, za które trzymają się jedną ręką u góry, drugą u dołu po przeciwnej stronie.

Szkoła niemiecka: Chwyty dozwolone są od karku do bioder. Zwycięzony jest ten, który padnie pierwszy na ziemię tylną częścią tułowia.

(ciąg dalszy nastąpi)

Najbliższe zebrania Sokoła Paryskiego w siedzibie, 7, rue Corneille, odbędą się w soboty dnia 7 i 21 marca r. h., o godz. 9-ej wieczorem.

Zebrania zarządu d. 2 i 19 marca..

✻ Ministerstwo S. W. przystąpiło do organizowania policji kobiecej, której zadaniem będzie walka z nierządem i alkoholizmem, narazie przyjęło 50 kobiet do komend okręgowych Warszawy i Łodzi.

✻ Ostatnie zestawienia wykazują pomyślny rozwój oszczędności w Polsce, a najliczniejsza kategorja wśród oszczędzających st. urzędnicy i wojskowi, drugą kategorję rzemieślnicy i robotnicy, trzecią zawody wyzwolone, wreszcie czwartą młodzież szkolna.

ZE ŚWIATA

✻ Państwo czeskie przeżywa ciężkie przesilenie, gnębione falą drozyzny; ktora jest następstwem niepowodzenia pożyczki czeskiej w Londynie. Rząd nie może opanować sytuacji, w parlamencie bezładna paplanina; pogróżki i propaganda komunistyczna wzmaga się. W Pradze doszło do poważnych ulicznych zaburzeń, w czasie których masakrowano policję i rozbijano sklepy.

✻ Obecne Niemcy są — krajem wszelkich możliwości w ujemnym znaczeniu, po zabójstwach Harmana, po niesłychanych naduzyciach bankowych, w które są zamieszani ministrowie, i deputowani. Jak donosi « Berliner Tageblatt » w ministerstwie skarbu niszczy się mnostwo aktów aby zatrzeć ślady i dowody olbrzymich oszustw, przeprowadzonych ostatnio przez osoby oficjalne na szkodę narodu niemieckiego.

✻ Najbliższa sesja Rady Ligi Narodów zapowiada się niezwykle ciekawie a burzliwie. Między innemi na porządek dzienny wchodzą sprawy jak zatargi Anglji w Egipcie i Mossulu, zatarg Grecko-Turecki w sprawie wysiedlenia patryarchy z Konstantynopola i nasza rozprawa z Gdańskiem.

✻ W Niemczech miała miejsce nowa katastrofa górnicza w szybie kopalnianem Wetofem, należącym do kompańji Tissena, 6-ciu gorników znów padło ofiarą wybuchu trujących gazów.

✻ Ministerstwo rolnictwa w związku z reformą rolną oddało obszar 9 tysięcy hektarów na parcelację w roku bieżącem.

✻ Między Polską a Litwą ma nastąpić wkrótce wymiana więźniów politycznych.

Włoskie pismo « Gentilissima » na podstawie statystycznych badań, obala legendę o liczebnej przewadze kobiet i twierdzi, że na świecie mężczyzn jest więcej. W Europie jest wprawdzie nieco więcej kobiet niż mężczyzn, lecz pozostałe części świata zmieniają najzupełniej tę proporcję. W Europie na 1.000 m. jest 1024 k.; w Afryce na 1000 m. 990 k. w. Ameryce — 997 k. w Azji — 944; w Australji — 812. W Europie największą proporcję kobiet posiada Norwegja — na 1000 m. 1060 k. Francja na 1000 m.-1002. Włochy na 1000 m.-989 k. Belgja na 1000 m.- 985 k.

Nadeszły portrety: Sobieskiego, Jagiełły, Sowińskiego, Skargi i Paderewskiego. Cena 5 fr. zra potret.

WŁ. MILKUSZYC, *Redaktor Naczelny.* — PARIS. — IMP. ... ET D'ÉDIT., 31, RUE DE RENNES. — BOLESŁAW BIELSKI *Sekretarz Redakcji.*